Nro. 210.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 11go Grudnia 1794.

Gazety CCIV.

AUSTRYA.

Cesarz Jmć Towarzystwu w Węgrzech w Komitacie *Bacskim* na wyrznięcie kanału połączaiącego *Dunay* z *Tissem* rzeką na lat 25. kazał wydać przywiley, uwalniaiący od wszystkich danin, a kanałowi temu od swego imienia nadał nazwisko.

Zdarzenia woienne.

Podług Relacyi Xięcia *Sasko-Cieszyńskiego* pod 17. Listopada z *Heidelberg* nadesłaney, nieprzyiaciel koło Moguncyi dnia 12. chciał się pomścić za poprzedzaiące udaremnione swe attaki. O godzinie 8. z 11. armat zaczął na nasze baterye przy *Weissenau* rzęsisty dawać ogień. Popsute więc tym sposobem były wspomnione baterye.

W krótce potém awansowały 2. kolumny nieprzyiacizlskie z armatami, każda z nich się składała z 2. batalionów, od *Monbach* i *Guntzenheim* odparły nasze forpoczty, a tu obiąwszy pozycyę z korpusem głównem, posłał nieprzyiaciel swych strzelców aż do rowów wodą napełnionych, ktòrzy się mocno z naszymi ucierali, sukkursowani będąc od artylleryi swoiey; nasza zaś artylleryа z wałów nie mogła ich dosiągnąć. Kawalerya iednak nieprzyiacielska, która się aż nadto była posunęła została odparta przez naszą, i byłaby się wielka iey część dostała nam w niewolę, gdyby była ukryta za górą piechota nieprzyiacielska temu nieprzeszkodziła

W cza-

W czaſie tey potyczki nieprzyiaciel z *Guntżenbiem*, *Mombach*, *Bretzenbeim*, rożne uwoził zdobycze.

My mieliśmy kilku ranionych officyerów; między którymi Adjutant kommendanta ſię znayduie, zabitych było 7. a 5. w niewolę nieprzyiacielſką ſię doſtało.

Około *Manbeimu* nieprzyiaciel dnia 15. i 16. krzątał ſię około wyſypania nowych bateryi. Tém więc poruſzony Jenerał *Wartensleben* poſłał Podpółkownika *Zſchock* dla zniſzczenia tego nieprzyiacielſkiego przedſięwzięcia, który ogniem kartaczonym roſpędziwſzy robotników nieprzyiacielſkich, powrócił do ſwego ſtanowiſka. Dnia 17. awanſował nieprzyiaciel z 14. armatami ku bateryom *Manbeimſkim*, i tak aż do wieczora trwała kanonada.

HOLLANDYA.

Garnizon bywſzy w fortecy *Venloo* ſkładaiący ſię z 1200. ludzi z 12. armatami, bagażami, i ſtrzelbą ręczną przymaſzerował był do *Bredy*, a z tamtąd odeſłany zoſtał do *Gertruydenburg*.

Sta-

Stany ziednoczone nakazały, aby nikt ani z krain Francuzkiego, ani opanowanych przez *Francuzów* mieyſc tak w *Niderlandzie* Auſtryackim, iakoteż w *Hollandyi* bez paſſu należytego od *Rady Stanów*, i *Sztatudera* do *Hollandyi* nie był puſzczony, ani też nikt wypuſzczony bydź nie ma bez podobnego paſſu do *Francuzkiego*, lub ktòrego z kraiów przez *Francuzóm* opanowanych.

Z Zwoll daia 9. Liſtopada.

Po ſzczęśliwey wycieczce, którą z *Nimwegen* woyſka naſze na nieprzyiaciela były uczyniły, ſądziliśmy, że oſwobodzeni będziemy zupełnie, ale powrócił on znowu, i zaczął ſtraſzne bombardowanie miaſta w nocy z 6. na 7. dzień; tak, że tu w *Zwoll* domy ſię trzęſły. Dnia 8 z rana *Francuzi* iuż opanowali *Nimwegen*. Kościoł tameczny Luterſki obrócony był w perzynę, a Reyment naſz *Bentink* cały prawie zatopiony zoſtał w wodzie, gdyż w czaſię reytyrady moſt na *Renie* był zniſzczony przez ogień nieprzyiacielſki, dwa zaś Reymenta doſtało ſię Francuzom w niewolę.

For-

Forteca *Grave* otoczona ieſt od *Francuzów*. Jeśliby ciż zamku *St. Andries* doſtać mieli; w tedy opanowaliby całą okolicę *Bommel* i *Waart*; a tak zagroziliby miaſtom *Gorcum* i *Löwenſtein*, które z owey ſtrony ſą kluczem do *Hollandyi*, lubo przez wzięcie *Nimwegen* i tak ieſt otwarta droga.

Z *Löwenſtein* wſzyſtcy ieńcy zaprowadzeni ſą do fortecy *Naarden*. Główna kwatera woyſk ſkombinowanych *Angielſko-Hollenderſkich* przenoſi ſię do *Ultraiektu*.

FRANCYA.

Ponieważ w czaſie ſporów w Konwencyi dnia 5. z okoliczności Jakobinów wydarzonych, tymże zarzucano: iakoby z Emigrantami zoſtaiącymi w Szwaycaryi korreſpondencyę mieli; dla tego dnia 6. przyſzła do Konwencyi Deputacya od Jakobinów. Nie chciano ią przypuścić w początku pod tém nazwiſkiem. Prezydent atoli roſtrząſnąwſzy ich prozbę, gdy znalazł ią od wſzyſtkich w ſzczególności podpiſaną nie mógł im odmówić przyſtępu. W tey uſprawiedliwiaią

wiaią się Jakobini względem uczynionych sobie zarzutów, o korrespondencyi, i proszą o iak nayfurowszą inkwizycyę. Pismo to napisane iest tonem okazuiącym szacunek, i podległość.

Ze Partya przeciwna Jakobinom nie chce wchodzić w rospoznanie ich dawnieyszych postępków, i okrucieństw, z ich poduszczenia wyrządzonych, poznać można z głosu *Talliena* na Sessyi Konwencyi dnia 5. mianego, gdzie mówił między innemi: „Lud żąda iedności Narodowych Reprezentantów, tych tylko uznaie, a obok ich żadna Zwierzchność nie może mieć mieysca. Nie można zaiste, nigdy w Rewolucyi oglądać się za siebie. Rewolucya przyniosła rany, które iak nayprędzey uleczeć nam należy. &c. „

Dnia 7. imieniem Deputacyi ocalenia doniòsł *Breard*, że flotta do tych czas w cieśninie *Juan* od Anglików blokowana szczęśliwie do portu *Touloń/kiego* powròciła.

Na Sessyi Konwencyi dnia 8. mówił *Breard* imieniem Deputacyi *Ocalenia*: „ że bardzo ważne ma przedsięwzięcie, o którém iednak publicznie mówić

wić nie może, w tém potrzebuie Deputacya wielkiego dowodu zaufania Konwencyi, że okoliczności wymagaią wyflania dwóch Reprezentantów, dla tego Deputacya potrzebuie pełnomocnictwa, aby takich mogła w fzczególności wybrać, i uczynić członkami fwemi. „ Na to żądanie zezwolono bez fprzeczki.

Dnie 9. Deputacye *Ocalenia*, *Handlu*, *Finanfów*; wfpólny uczyniły proiekt: aby zniefiono arefzt położony na wfzyftkie fummy pieniężne, któreby zagranicę miały bydź wypłacone, lecz że przeciw temu *Barrere*, *Cambon*, *i Bourdon*, różne czynili: zarzuty, dla tego odrzucony czyli bardziey do czafu pokoiu odłożony zoftał. Liczono fummę całą arefztowanych pieniędzy do 25, millionów, z których iednak 9. należy fię *Niderlandczykom*, a tym teraz mufzą wypłacić.

Naywiękfzą część proiektu oznaczaiącego cenę produktów po długich rozbiorach na Seffyach dnia 8. i 9. przyięto.

Kommiffya, która miała dać Relacyę względem *Carriera* na dzień 10. profiła o pozwolenie zwłoki dnia iednego.

Tym

Tym czaſem zaś między Jakobinami, którzy zdawali ſię chcieć ſię chwycić oſtatnich śrzoddków dla uratowania *Carrierra* Kollegi ſwego, i między poſpólſtwem, które przeciw niemu i iego przyiaciołom bardzo ieſt zaiątrzone dnia 9. przyſzło do utarczki. Była bitwa mocna przy ſali, i w ſamey nawet ſali Jakobinów, rzucano do okien, a krzyk był coraz więkſzy, aż póki nie nadeſzła warta tak Jakobini ſię rozbiegli, i ſala była zamknięta.

Na Seſſyi dnia 10. wziął ztąd powód *Dübem* z wielką uſzczypliwością i obelgą niezmierną żalenia ſię na zdarzenia poprzedzaiącego wieczora. Seſſya była nader burzliwa, aż na koniec *Reubel* mówić zaczął: „Jedna tylko partya ieſt w Francyi, to ieſt ta, która Rzplitę chce dźwignąć, ieden ieſt tylko ziednoczenia odgłos, a ten *niech żyie Lud! Rzplita*, i *Konwencya!* każdy inny ieſt odgłoſem ſpiſku, fakcyi, i woyny domowey." Potém mówił o zbrodniach Jakobinów, udawał ich za narzędzia tyrannii, którzy mieſzaią ſpokoyność w *Francyi*, i ſą podporą niewoli.

Dalſzy ciąg potém.